

Drużyna 2115, Zero Snu

Miałem tylko wiarę w siebie
To Ci nie wyjdzie, mówili mi
Zero snu, mówili, że będę zerem
Zero snu, bez upadku nie możesz wstać
Zero snu, zero snu
Kruzzo, zdunekk, Ko-ko-koder, XEIDEN, 2115, bango balenci, let's go!

Znowu mam plan, mam szansę
Przez antares myślę prawdę z fałszem
Dzisiaj mnie to nie martwi, bo baluję całą noc z gangiem
Możesz mówić mi młody hustler, no bo czuję do tego dryg
Codzień budzisz kurwa się z kacem, do mnie przychodzi świeży blik
Nie ma czasu na to by stać, bo noc jest za krótka dla nas
Zero snu, maksimum hustlerki, bez upadku nie możesz wstać
Czuję czasem się bez energii, lecz napędza mnie ciągle trap
I przyspieszam znowu do setki, żeby wyprzedzić cały świat, Kruzzo

Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek
Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek
Będą pluć, będą gadać, będą śmiać się
Miałam płakać leżąc na dnie, lecz na drugie imię hustler mam

Zero snu, zero snu
Zero snu, zero snu
Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek
Zero snu, zero snu
Zero snu, zero snu
Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek nam
You might also like
Agrest i bez
SB Maffija
Lose Yourself
Eminem
Without Me
Eminem

Zero snu, nie ma słów, co by Ci pokazały jaki czuję ból
Miałem tylko wiarę w siebie, miałem pierdolony słuch
Ludzie w szkole mnie nienawidzili za to, że
Miałem pasję, wiarę w siebie, miałem w sobie gniew
Wygranej nie przyjmę, nie wyjdzie - I'm dead
Wydam te albumy, za siano zrobię wydech
G-klasa Brabus, AMG G7 [?]
Smoki latają po niebie, ale już nie boję się

Ci, co nie wierzyli, mówili, że będę zerem
Kiedyś wyśmiewali, że chcę zrobić od nich więcej
Teraz mogą patrzeć jak zaczynam swą karierę
Nie patrzę za siebie, kupię lambo bez lusterek
Słuchaj suko, robię rap, nie kręcę dupą
Jakaś laska coś tam gada, jakby знаła mnie już długo
Ja od rana nic nie jaram, tylko składam wersy w studio
Zapierdalałam, żeby tata za dwa lata miał na urlop

Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek
Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek
Będą pluć, będą gadać, będą śmiać się
Miałam płakać leżąc na dnie, lecz na drugie imię hustler mam

Zero snu, zero snu
Zero snu, zero snu
Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek
Zero snu, zero snu
Zero snu, zero snu

Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek nam

Czuję to w sobie i widzę te znaki, których nie zobaczysz na niebie
Biorę checkpointy jak player, kiedy mój czas nadejdzie ja nie wiem, wciąż idę przed siebie
Codziennie coraz bardziej chce się żyć, bag after bag, to dyktuje mój rytm
Nie zostanę w miejscu, chcę kolejny plik, nie jestem naiwny, a wierzę w me sny
Skup się na szkole, mówili mi (bango)
To Ci nie wyjdzie, mówili mi (bango)
Potem brali ziola hit (bango), kiedy ja robiłem hit (let's go)
Moje cele są wysoko, kierunek numer jeden
Chcieli bym pozostał w tyle, ja wychodzę przed szereg

Maksimum hustlerki dodaje mi energii
Jak dostajesz szansę, to bierz ją do ręki
Każdy kiedyś był mały, no to każdy może być wielki
Chciałbym być jak Luffy, by powiększać me zasięgi

Bango balen-
Haha, jeszcze raz, jeszcze raz